

Plenum KC KPZR poświęcone rolnictwu

Jeszcze jednym ważnym krokiem w rozwoju rolnictwa radzieckiego stanie się Plenum KC KPZR, które rozpocznie obrady 10 lutego br. Na Plenum tym podjęte zostaną konkretne kroki w celu intensyfikacji rolnictwa, skutecznego wykorzystania gruntów uprawnych na zasadzie szerokiego zastosowania nawozów sztucznych, nowych osiągnięć nauki i przodującej praktyki, rozszerzenia systemu irygacyjnego oraz kompleksowej mechanizacji rolnictwa.

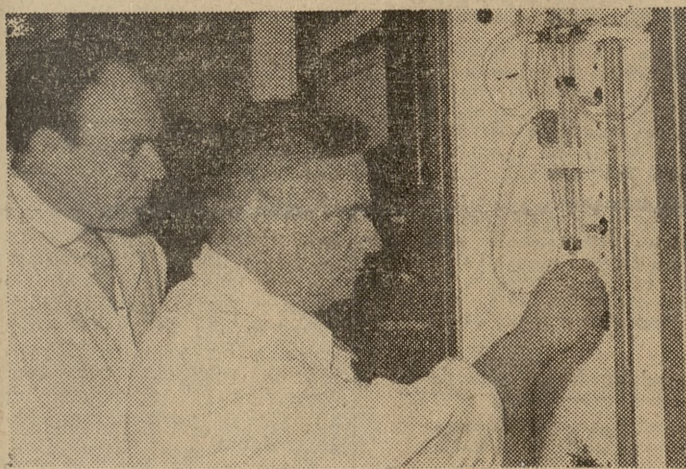
Przygotowania do plenum zbiegają się w kołchozach z corocznymi zebraniem sprawozdawczym — wyborczym. Na zebraniach tych nastąpi szereg zmian na stanowiskach przewodniczących kołchozów i dyrektorów sowchozów. Na stanowiska te mają być wybrani doświadczeni rolnicy i zdolni organizatorzy produkcji rolnej. (PAP)

Plenum KC Komsomolu

Z udziałem 1200 przedstawicieli młodzieży radzieckiej rozpoczęło się we wtorek w sali Teatru Kremłowskiego kolejne Plenum Komitetu Centralnego Komsomolu, poświęcone udziałowi młodzieży w rozwoju przemysłu chemicznego.

Referat wygłosił I sekretarz Komitetu Centralnego Komsomolu, Sergiej Pawłow. PAP

Nauka pomaga rolnictwu



Zespół pracowników naukowych Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej WSR w Poznaniu w składzie prof. dr Józef Janicki, prof. dr Jerzy Pawełkiewicz i dr Kazimierz Szczepiński jest laureatem nagrody naukowej miasta Poznania i woj. poznańskiego za prace naukowo-badawcze w dziedzinie wzbogacenia pasz (pocho-dzących z produktów ubocznych przemysłu rolno-spożywczego) w białko. Zespół ten opracował między innymi metodę użytkowania na cele paszowe wywaru pomelazowego (produktu ubocznego otrzymywanego w gorzelniach), metodę chemicznej konserwacji niejadalnych produktów poubojowych i krwi zwierzęcej. Na zdjęciu: prof. dr Janicki i dr Szczepiński podczas prac badawczych w pracowni naukowej WSR.

CAF — fot. Michalek

Ankieta w Berlinie zach.

90 proc. mieszkańców za rokowaniami z NRD

90 proc. mieszkańców Berlina zachodniego popiera dalsze rokowania z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wynika to z ankiety przeprowadzonej przez burmistrza zachodniego Berlina Willy Brandta, o której informuje tygodnik hamburski „Der Spiegel”.

Ankieta ta ujawnia ewolucję w zapatrywaniach mieszkańców Berlina zachodniego na sprawę rokowań z NRD. Od wiosny 1963 r. odsetek tych mieszkańców, którzy opowiadają się za rokowaniami wzrósł z 61 do 90 proc.

PAP



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 15 stycznia 1964 Nr 12 (6200)

Rozwój działania w zakresie bhp Ustanowienie odznak BPSXX-lecia

Z obrad Prezydium CRZZ

Pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium CRZZ. Tematem obrad było rozszerzenie społecznego działania w zakresie bhp oraz ustanowienie odznak dla Brygad Pracy Socjalistycznej 20-lecia PRL.

W zakładach pracy działa obecnie ponad 260 tys. społecznych inspektorów pracy. W wielu przedsiębiorstwach społeczni inspektorzy ofiarują wieloletnią pracę przyczynili się do rozwiązania szeregu węzłowych zagadnień ochrony pracy. Istnieją jednak również i takie zakłady, w których społeczni inspektorzy nie potrafili skupić wokół siebie szerokiego aktywu ochrony pracy, a kontrole przeprowadzane przez nich mają charakter sporadyczny i przypadkowy.

Stan zagrożenia zdrowia i życia załóg w wielu oddzia-

łach i przy wielu stanowiskach pracy w tych zakładach wymaga szczególnej uwagi. Członkowie Prezydium uznali za celowe ustanowienie w takich zakładach funkcji dyżurnych bezpieczeństwa pracy, którą kolejno powinni pełnić członkowie zespołu produkcyjnego.

Na tym samym posiedzeniu Prezydium CRZZ, przy udziale przedstawicieli prezydium KC ZMS podjęło uchwałę w sprawie ustanowienia srebrnych i złotych odznak Brygad Pracy Socjalistycznej 20-lecia PRL. Odznaki srebrne będą przyznawane tym zespołom produkcyjnym, które zdobędą po raz pierwszy tytuł BPS i zrealizują zobowiązania produkcyjne i społeczne podjęte na cześć 20-lecia. Odznaki złote mają być przyznawane zespołom, które posiadają już tytuł BPS oraz podjęły i zrealizowały z okazji 20-lecia dodatkowe zobowiązania wyższego rzędu. (PAP)

Erhard jedzie do Londynu

W środę udaje się do Londynu z dwudniową wizytą kanclerz NRF, Erhard, któremu towarzyszy minister spraw zagranicznych, Schroeder. Poza spotkaniem z premierem brytyjskim, Erhard przeprowadzi na również rozmowę z przywódcą Partii Pracy, H. Wilsonem.

Agencja TASS, powołując się na prasę zachodniomiejscową pisze, że Erhard podejmie próbę przekonania swoich angielskich partnerów o nieodzowności forsowania utworzenia „wielostronnych sił nuklearnych NATO”. (PAP)

Drugi dzień procesu Zdanowicza

Błędne ognie

DALEKOPISEM
OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA

Do późnych godzin wieczornych Sylwester Zdanowicz odpowiadał na pytania prokuratora, biegłych i kompletu sądczego. Wczoraj od rana pytania zadawał obrońca, adw. Łęcki.

Opowiadane przez oskarżonego dzieje jego życia i przebieg jego przestępczej kariery miały poważne luki, często były sprzeczne z wyjaśnieniami składanymi w śledztwie. Dlatego też pytań było sporo. Zdanowicz trzyma się mocno, wiele osób podziwia nawet jego elokwencję i silne nerwy.

Wszystko przecież przemawiało, jak dotychczas, za bezsporną winą oskarżonego, jego krótki ale także bogaty życiorys włamywacza był konsekwentny, jak by się wydawało, realizacja raz obranej drogi, jego dotychczasowe poczynania cechował spryt i przemyślność. Ale teraz na rozprawie, a szczególnie w drugim dniu procesu, wyłonił się czynnik nowy — niepełne władze umysłowe.

Wyjaśnienia Zdanowicza pełne są błędnych oświadczeń, zjaw nocnych, majaków, szaleńczych nieomalże wyczynów. Obronca oskarżonego bardzo duży nacisk kładzie na te fakty z życia Zdanowicza. Istotnie, w dzieciństwie miał on wypadek i został przez dyszel uderzony w głowę; istotnie, wiele przestępstw Zdanowicza miało zgoła dziwny charakter. Nie często zdarza się przecież włamywacz, który ryzykuje trudne wyczyny akrobacyjne, by zdobyć kościelne grosze ze skarbanki lub przestępca, który po zapalki, pastę do butów, lub żyłki włamuje się do kiosków. Ale biegli sądowi i wcześniejsze badania szpitalne wykazały, że Zdanowicz jest zdrowy na umyśle. W każdym bądź razie nigdy nie przypomina upośledzonego. Więc co? Świetny aktor? Wariat

Powołanie Komisji Głównej Hutnictwa

Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier E. Szyr powołał przy Komitecie Nauki i Techniki — Komisję Główną Hutnictwa z siedzibą w Krakowie.

Zadaniem komisji jest opracowywanie koncepcji rozwoju nauki i techniki w dziedzinie hutnictwa żelaza i metali nie-żelaznych, organizacja i ko-ordynacja prac naukowych i naukowo-badawczych, najbardziej ważnych dla rozwoju hutnictwa oraz inicjowanie wdrażania wyników tych prac do produkcji. (PAP)

P. Jaroszewicz odwiedzi Wielką Brytanię

Na zaproszenie rządu brytyjskiego uda się w najbliższych dniach do Wielkiej Brytanii wiceprezes Rady Ministrów PRL — P. Jaroszewicz.

Przewiduje się, że wicepremier Jaroszewicz odbędzie rozmowy z czołowymi przedstawicielami rządu brytyjskiego oraz zwiedzi szereg ośrodków przemysłowych Wielkiej Brytanii. (PAP)

Z obrad KSR w „Alco” i „Polia”

Wzrost poziomu techniki Uznanie dla farmacji

W dalszym ciągu w zakładach pracy odbywają się konferencje samorządów robotniczych, poświęcone omówieniu planów na rok bieżący w świetle uchwał XIV Plenum KC KPZR. Dziś zamieszcza relację z obrad KSR w Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych „Alco” oraz w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”.

W Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych „Alco” wiele uwagi poświęcono sprawom poprawy organizacji zaopatrzenia, produkcji, warunków bhp i zagadnieniom inwestycji.

Wprowadzenie zadania wytwórcze za rok ubiegły wykonane zostały w 101,1 proc. (wartość produkcji globalnej przekroczyła 342,5 mln. zł), jednak w tym roku — co podkreślił w referacie sprawozdawczym dyr. A. Rakiewicz — ich realizacja wymagać będzie jeszcze bardziej wzmożonego wysiłku załogi.

Dotychczas, rozwój produkcji w „Alco” wyprzedzał znacznie wykonanie założeń inwestycyjnych. Dużej ofiarności załogi i personelu technicznego zakładów zawdzięczać należy, że poziom techniczny wyrobów a zwłaszcza akumulatorów kwasowo-rozruchowych znacznie się podwyższył, dochodząc do wska-

Fidel Castro w Moskwie



I sekretarz Krajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej, premier rewolucyjnego rządu Republiki Kubańskiej, Fidel Castro, przebywający na zaproszenie N. Chruszczowa w Moskwie, złożył wczoraj wieniec w Mauzoleum Lenina. Na zdjęciu: N. Chruszczow i F. Castro na Kremlu.

CAF — radiofoto

Broszura z dokumentami XIV Plenum KC KPZR

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura — „XIV Plenum KC KPZR — węzłowe problemy planu gospodarczego na rok 1964”.

Broszura zawiera podstawowe dokumenty XIV Plenum, a więc referat Biura Politycznego KC KPZR, przemówienie wstępne Stefana Jędrzychowskiego, streszczenie przemówienia końcowego Władysława Gomułki i uchwałę Plenum. (PAP)

„Bogate doświadczenie” min. Kruegera

Tygodnik hamburski „Stern” przypomina, że minister do spraw przesiedleńców Krueger jest jednym członkiem gabinetu bońskiego, którego sam dobrał sobie nowy kanclerz. Krueger był w okupowanych Chojnicach kierownikiem tamtejszej grupy NSDAP oraz sędzią na okupowanym polskim terenie. Z wyraźną ironią tygodnik pisze, iż obecnie, tak jak przedtem za czasów Oberlaendera, Bonn dysponuje ministrem do spraw przesiedleńców z „bogaty- mi doświadczeniami z Ostlandu...”

PAP

IV Kaliskie Spotkania Teatralne odbędą się w dniach 2 — 12 maja

Ustalony już został termin czwartych z kolei Kaliskich Spotkań Teatralnych. Festiwal teatrów Polski centralnej odbywać się będzie w grodzie nad Prosną w dniach od 2 do 12 maja br.

Organizatorzy teatralnego rendez-vous postanowili wprowadzić do repertuaru kaliskich spotkań polskie sztuki współczesne. Przewiduje się, że każdy z zespołów prezentujących swe osiągnięcia artystyczne, wystawi przynajmniej jedną sztukę współczesnego autora polskiego. Festiwalowi towarzyszyć będzie wiele imprez. Do najciekawszych z nich zaliczyć należy spotkania aktorów, reżyserów i scenografów z widzem robotniczym, bezpośrednio w fabrykach. Najcenniejsze spektakle festiwalowe prezentowane będą w sąsiednich ośrodkach rozwijającego się przemysłu węglowo-energetycznego w rejonie Konina i Turka. Na zakończenie spotkania zespół Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu wystąpi ze specjalnie przygotowanym przedstawieniem historycznym w plenerze.

W jury Kaliskich Spotkań Teatralnych zasiądzie siedmiu

wybitnych teatrologów i krytyków teatralnych. Przewiduje się wydanie szeregu wydawnictw okolicznościowych. PAP

Wywiad Rusk

USA i ZSRR wspólnie dążą do zahamowania wyścigu zbrojeń — oświadczył amerykański sekretarz stanu Rusk w wywiadzie telewizyjnym.

Rusk oświadczył, że rząd USA ciągle jeszcze studiuje oświadczenia premiera Chruszczowa do szefów państw i rządów i że prawdopodobnie wkrótce udzieli na nie odpowiedzi.

Po przewrocie w Zanzibarze

Korespondent agencji UPI donosi z Zanzibaru, że rząd tej Republiki zdelegalizował we wtorek rządzące dotychczas w Zanzibarze partie polityczne — Nacjonalistyczną Partię Zanzibaru (ZNP), Partię Ludową Zanzibaru i Pemby (ZPPP). Zakomunikowano również za pośrednictwem miejscowej rozgłośni radiowej, że obalony sułtan Zanzibaru, Jamshid Abdullah, został przez nowy rząd skazany na dożywotnią banicję.

Korespondent UPI pisze, że los amerykańskiej stacji obserwacyjnej jest niepewny, bo w skład nowego rządu Republiki Zanzibar wchodzi działające lewicowo, którzy domagali się usunięcia tej stacji z wyspy.

Znów młodzi chłopcy napadli na taksówkarza

Trzej 15-letni chłopcy, uczniowie Szkoły Podstawowej z Pasikurów, pow. Trzebnica koło Wrocławia: Wł. Koterba, M. Flasze i M. Jasiński wynajęli taksówkarza wrocławskiego, Fr. Pacurę na wyjazd z Wrocławia do Trzebnicy. W lesie za miastem kazali kierowcy zatrzymać samochód, a następnie zadali mu kilka uderzeń żelaznym prętem w głowę. Kierowca zdołał jednak wyrwać się z rąk młodych oprawców i uciec.



czy psychopata? Myślę, że przede wszystkim bardzo młody, ale inteligentny przestępca.

Zdanowicz umie kłamać i zna sztukę obrony. Pierwsze kłamstwa wyszły już na jaw przy wyjaśnieniu sprawy postrzelenia studenta Jana Perza w Warszawie. W zeznaniach Zdanowicza była bójka, upadek, pistolet, który sam wypalił i inne „łagodzące” okoliczności. W zeznaniach świadków Perza i milicjanta Karasia bezpośrednio wówczas zagrożonych, wypłynęła postać zdolnego do wszystkiego bandyty, który strzelał naczyniem bohaterskiego zachodu, palnąc nawet, aby kule godziły w nogi, nie w serce. Sympatyczny „chłopiec” z ławy sądowej przemienił się na moment w groźnego rewolwerowca.

Dziś zeznaje Ryszard Cholewicki i Stanisław Tucki, naoczni świadkowie wydarzeń w radiowozie. Będzie to przełomowy dzień procesu.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Obszar Warszawy powiększy się dwukrotnie

Projekt rozbudowy Warszawy w przyszłej pięcioletniej (ma ona być terytorialnie prawie dwukrotnie większa, a liczba jej mieszkańców ma wzrosnąć o dalszych 150 tys. osób), przedstawiony został Radzie Koordynacyjnej Rozbudowy Miasta.

Duża część domów mieszkalnych w nadchodzącym pięcioletnim — ok. 40 tys. izb — znajdzie się w śródmieściu. Równocześnie z zakończeniem budowy centralnych dzielnic, powstanie 12 nowych osiedli.

Linia rozwojowa Warszawy idzie z nurtem Wisły z południa na północ. Nad samym wybrzeżem rzeki, w osiedlach Powiśla, wybuduje się co najmniej 10 tys. izb. (PAP)

Przeszło 1 mld. zł na rozwój łączności

Więcej telefonów Szerszy zasięg telewizji

Min. Moskwa o planach na r. 1964

Zadania łączności wzrastają z roku na rok. Krótko o rezultatach ubiegłorocznych: poczta przyjęła i przekazała adresatowi około 1,7 mld. różnych przesyłek; pracę telekomunikacji charakteryzuje między innymi przekazywanie około 10 mln. telegramów i nawiązanie 123 mln. międzymiastowych połączeń telefonicznych; w sieć telefoniczną włączono 38 tys. nowych abonentów.

Na rozwój łączności kieruje się w tym roku ponad 1 mld. złotych.

Centrala międzymiastowa wzbogaca się o szereg nowych stanowisk łącznościowych. Katowice i Warszawa otrzymają nowoczesne centrale bezsznurowe (bez wtyczek i płątki przychodni się nową centralę międzynarodową. Jej nowoczesna aparatura pozwoli na utrzymywanie sprawnej łączności z całym światem, przede wszystkim z europejskimi krajami należącymi do RWPG.

Pierwsza w kraju szkolna pracownia izotopowa

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu otrzymała jako pierwszą spośród WSP w kraju pracownię izotopową, która służyć będzie celom dydaktycznym i naukowemu. Urządzenie tej pracowni, poprzedzające zorganizowanie w br. akademickim na polskiej WSP kierunku studiów pod nazwą wychowanie techniczne, który zaczął przygotowywać nauczycieli do prowadzenia zajęć technicznych w szkołach średnich. (PAP)

Z obrad Konferencji Samorządu Robotniczego

Dokończenie ze str. 1

Ile uruchomienie seryjnej produkcji akumulatorów niskopiętrowych stworzy możliwości zwiększenia eksportu tychże do Czechosłowacji i Węgier.

W czasie dyskusji wielu mówców wskazywało na konieczność wzmocnienia wysiłków w celu obniżenia kosztów produkcji, przestrzegania terminów zakreślonych harmonogramami prac inwestycyjnych, postępu technicznego i zamierzeń organizacyjnych. Dla usprawnienia gospodarki materiałowej należy też wprowadzić limitowanie niektórych materiałów, używanych masowo w sposób dotychczas niekontrolowany.

Wnioski te znalazły odbicie w uchwale KSR-u. Zatwierdzono w niej m. in. wskaźniki planu techniczno-ekonomicznego na rok bieżący przewidyujące wykonanie produkcji globalnej wartości 342,5 mln. zł i zwiększenie wartości eksportu do 4,3 mln. zł dewizowo.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-5

Dalsza rozbudowa i modernizacja fabryk chemicznych

Ponad milion ton nawozów sztucznych pod tegoroczne zbiory

Nasze rolnictwo otrzyma pod tegoroczne zbiory łącznie 1030 tys. ton nawozów mineralnych w czystym składniku, a więc ponad 100 tys. ton więcej, niż w minionym roku gospodarczym. Wzrost ten nastąpił w wyniku rozbudowy i modernizacji fabryk produkujących nawozy sztuczne.

Jak przygotowały się do tegorocznych zadań nasze fabryki nawozów mineralnych, co nowego przygotowują dla rolników?

Kędzierzyn — ta „fabryka urzędów” dostarczy ogółem 760 tys. ton nawozów azotowych (w przeliczeniu na saletrę).

Dzięki uruchomieniu w końcu ub. roku nowoczesnego oddziału produkującego moczownik, Kędzierzyn dostarczy w

tym roku przeszło 11-krotnie więcej tego nawozu niż w roku ubiegłym, kiedy to produkcja wynosiła 4600 ton. Kędzierzyn wyprodukuje także przeszło 3 tys. ton saletry sodowej, szczególnie poszukiwanej na uprawy okopowych.

Tarnobrzeg. Największy nasz producent nawozów fosforowych — Kombinat Chemiczny w Tarnobrzegu w tym roku dostarczy 143 tys. ton superfosfatu pylistego i 140 tys. ton granulowanego (w ub. roku 46 tys. ton i 108 tys. ton).

O 20 proc. nawozów więcej niż w roku 1963 dostarczy Zakłady Azotowe w Tarnowie. W tym roku rolnicy otrzymają z Tarnowa nowe rodzaje nawozów — wśród nich nawóz wieloskładnikowy, zawierający związki azotu, potasu i fosforu.

Zakłady Azotowe im. P. Findera w Chorzowie dostarczą 306 tys. ton azotianu i saletrę, czyli o 43 tys. ton więcej, niż w roku ubiegłym. Rozszerzona zostanie także produkcja saletry sodowej i nawozowej wody amoniakalnej.

Znacznie większą ilość nawozów i lepszej jakości dostarczy także Fabryka Superfosfatu w Katowicach-Bogucicach. Natomiast Fabryka Superfosfatu we Wrocławiu mogłaby znacznie zwiększyć produkcję, gdyby nie kłopoty z surowcami. Szczególnie daje się we znaki brak dostatecznej ilości kwasu siarkowego.

30 filmów w TV do końca lutego

Ponad 30 filmów obejrzą widzowie od połowy stycznia do końca lutego. Są wśród nich filmy obyczajowe, psychologiczne, muzyczno-rozrywkowe, komedie, westerny. Mały ekran przedstawi w tym czasie m. in. słynny film radziecki „Człowiek z karabinem” w reżyserii S. Jutkiewicza, dwie pozycje R. Claire’a — „Pod dachami Paryża” i „Niech żyje wolność” oraz film z G. Philipem „Dziękuję ci, wujku” w reżyserii Claude Autant-Lara.

Z nowych serii telewizyjnych zobaczymy: w cyklu „Alfred Hitchcock przedstawia”, półgodzinny film „We dwoje”, „Złoty podróż” — godzinny film o przygodach detektywa S. Templara, western „Daleka droga” (z serii „Dziękuję ci, wujku”), a także drugą część „Złoty lat Hollywood” — dalszy ciąg amerykańskiego montażu filmowego, wyświetlanego u nas w ub. roku.

Nadawane będą także filmy z serii: „Dr Kildare”, „Gwiazdy filmu niemego”, „Przygody dziwnego psa Huckeberry”. (PAP)

Wych. W celu zabezpieczenia wykonania tych zadań powołana zostanie w „Alco” specjalna komisja techniczno-ekonomiczna, rozszerzy się zakres szkolenia zawodowego, rozwinie się formy współzawodnictwa. Ponadto realizowane będą zamierzenia związane z usprawnieniem transportu, zmniejszeniem ilości braków produkcyjnych, wprowadzeniem nowych maszyn i urządzeń, przestrzeganiem dyscypliny pracy i funduszu płac. (jot)

A oto sprawozdanie z obrad KSR w poznańskiej „Polfie”. Powołane przez Radę Robotniczą komisje społeczne przeanalizowały gospodarke surowcami, materiałami, narzędziami i wyrobami gotowymi w magazynach. Rozważono zakładowy plan postępu technicznego i schemat organizacji zakładu. Administracja nie dąsała się na krytykę. Przeciwnie, szefowie poszczególnych komórek funkcjonalnych, wspólnie z przedstawicielami załóg 5 rozproszonych po mieście oddziałów „Polfy”, szukali najlepszych rozwiązań techniczno-organizacyjnych dla wzrostu i potężnienia produkcji.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, 400-osobowa załoga

„Polfy” chce dać o 23,1 proc. większą produkcję (jej wartość — 180 mln. zł), przy czym koszty własne — mimo wprowadzenia 8 nowych rodzajów wyrobów — stanowiąc będą zaledwie 57,5 proc. wartości produkcji w cenach zbytu. Akumulacja przekroczy kwotę 60 mln. zł. Biorąc pod uwagę i to, że „Polfy” zarobiła w roku ubiegłym pierwsze 750 tys. dolarów z eksportu swoich wyrobów i że zamówienia na farmaceutyki syją się, jak z rogu obfitości — w „Polfie” warto chyba inwestować.

Dzięki szeroko zakrojonej programowi mechanizacji robot ręcznych i automatyzacji niektórych procesów technologicznych, wydajność załogi ma wzrosnąć w tym roku o 11,6 proc.

Jeśli więc we wszystkich pozostałych wskaźnikach zamierzenia KSR pokrywały się z sugestiami Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego, to w funduszu płac i finansowym pokryciu planu postępu technicznego, wystąpiły różnice. ZSR zatwierdziła więc przedstawiony projekt planu z zastrzeżeniem, że jednocześnie wyrówna fabryce brakujące kwoty. Odpowiednio uzasadnione wnioski w tej sprawie zostały już złożone. Biorąc pod uwagę fakt, że są to kwoty niewielkie, a argumenty nieodparte, problemu chyba nie będzie. (pch)

Zakłady Przemysłu Fosforowego w Luboniu zwiększają w bież. roku produkcję superfosfatów o 25 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Nowością jest produkcja 10 tys. ton superfosfatu granulowanego z 2-procentową domieszką boru.

81 tys. ton annofosu dostarczy w br. Kopalnia Fosforów w Anopolu nad Wisłą. Dostawy tego nawozu mogłyby być jeszcze wyższe, gdyby nie ograniczone zdolności produkcyjne zakładu przerobczego.

Szczecińskie Zakłady Fosforowe dadzą w tym roku rolnictwu o 20 tys. ton superfosfatu więcej, niż przewidywano. Dodatkowa ilość nawozów zostanie uzyskana dzięki skróceniu prac remontowych urządzeń wytwórczych. (PAP)

Strajki we Włoszech

Strajk 460 tys. włóknarzy włoskich, domagających się zawarcia nowej ogólnokrajowej umowy zbiorowej, wkroczył w nową fazę. Począwszy od 14 stycznia, włóknarze rozpoczęli serię strajków krótkoterminowych. Praca będzie przerwana na kilka godzin kolejno na każdej zmianie. (PAP)

Panama ponownie żąda rewizji układu z USA

Panama domaga się od USA „pewnych konkretnych dowodów”, iż gotowe są rozmawiać na temat rewizji układu w sprawie Kanału Panamskiego z 1903 roku. Jak informuje agencja Reutersa, panamski minister spraw zagranicznych Galileo Solis oświadczył w poniedziałek wieczorem na konferencji prasowej w mieście Panama, że dopóki to nie nastąpi, nie może być mowy o wznowieniu stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi.

Jak wiadomo, już w sobotę prezydent Panamy Roberto Chiari domagał się „pełnej rewizji” układu.

Podobne stanowisko zajął sekretarz prezydenta Panamy Fabian Velarde na konferencji prasowej w pałacu, prezydenckim. Jako pierwszy zaproponował on zmniejszenie szerokości strefy do połowy, tj. z 10 do 5 mil.

Waszyngton nie ukrywa, iż nie zamierza godzić się na żądanie Panamy. USA dały wyrazie do zrozumienia, że sprzeciwia się wszelkim planom umiędzynarodowienia strefy Kanału Panamskiego.

Do Waszyngtonu powrócił z Panamy podsekretarz stanu do spraw Ameryki Łacińskiej Thomas Mann. Jego rozmowy z rządem Panamy zakończyły się porozumieniem w sprawie utworzenia „wspólnego organu” przy współudziale organizacji państw amerykańskich, którego celem byłoby zapewnienie pokoju w strefie Kanału Panamskiego. Nie osiągnięto jednak żadnych istotnych porozumień, które by uwzględniły żądania Panamy. (PAP)

Katastrofa bombowca z bronią jądrową

Wielki amerykański bombowiec odrzutowy „B-52” z bronią jądrową na pokładzie rozbił się na zboczach Appalachów w stanie Maryland. Katastrofa wydarzyła się w czasie śnieży. Samolot runął na ziemię o 65 km na północny zachód od miasta Cumberland.

Rzecznik Ministerstwa Obrony USA oświadczył, że broń jądrową, którą wioził samolot, była „niezbrojna”, w związku z czym „nie grozi żaden wybuch nuklearny”. Władze wojskowe ostrzegły jednak ludność okolicy, aby nie zbliżała się do miejsca katastrofy. Bombowcem leciało 5 lotników. Najprawdopodobniej wszyscy zginęli. (PAP)

Telefony

• Na budowie przy ul. Wawrzyniaka Stanisław R. idąc nieoświetloną klatką schodową przewrócił się na szyję okienką, doznając przecięcia ścięgna ręki.

• 57-letnia Weronika B., zamieszkała przy ul. Szanieckiej, pobita została przez szwagra. (t)

Dziewiąte Igrzyska będą rekordowe

W Seefeld otwarto już biuro prasowe i biuro kierownictwa zawodów. W tej miejscowości odbędą się wszystkie biegi narciarskie, dwubój narciarski oraz dwa konkursy skoków do kombinacji i warty.

Seefeld, oddalony o 30 km od Innsbrucku, leży pośrodku wielkiej doliny na wysokości 1.200 m. Liczy 2.000 mieszkańców, posiada 234 pensjonaty i hotele, 2 kolejki linowe i 5 wyciągów narciarskich. Wszystkie miejsca w Seefeld są już zajęte. Sami organizatorzy i ekipy olimpijskie zajęły miejsca w 68 pensjonatach.

Komitet Organizacyjny Zimowej Olimpiady rozprzedał bilety na kwotę 14 milionów szylingów. Dla

porównania warto podać, że cała Olimpiada w Cortina d'Ampezzo przyniosła z kart wstępu 9 mln. szylingów. Świadczy to wyraźnie o wielkim zainteresowaniu Igrzyskami IX Olimpiady.

15 i 16 bm. odbędą się w miejscowości Imst, około 60 km od Innsbrucku międzynarodowe zawody saneczkarzy. Obok gospodarzy, udział weźmą reprezentanci Polski i NRD, a więc najważniejsi kandydaci do złotych miejsc podczas zawodów olimpijskich.

Gospodarze informują, że na Igrzyskach będą obecni m. in.: królowa holenderska, Julianna z księciem Bernardem, książę grecki Constantine, książę belgijski Albert, książę duński Axel, książę luksemburski Jan, książę szwedzki Bertil, brat b. prezydenta Ken nedygo — Robert, b. szach perski i wiele innych osobistości.

Ekipa ZSRR na Olimpiadę — cztery będzie 120 osób, Niemiec (wspólna) 119. Tyle samo liczy reprezentacja USA, Austrii 117. Ekipa Polski liczyć będzie około 80 osób łącznie z oficjeli.

Polscy hokeiści na trawie w finale olimpijskim!

W dniu 11 i 12 stycznia obradował w Paryżu Kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie, który zajmował się szczegółami związanymi z olimpijskim turniejem hokeistów. W kongresie uczestniczył z ramienia PZHT członek Biura Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie Józef Wojtyślak. Federacja podjęła bardzo ważną dla naszych hokeistów decyzję uchwalając, że Polska zaliczona zostaje bez eliminacji do grupy finalistów Olimpiady w Tokio. Tym samym zwiększyły się szanse wyjazdu zielonych hokeistów na Igrzyska Olimpijskie, czego im z całego serca życzymy.

Równocześnie dowiedzieliśmy się, że federacja włoska przysłała do PZHT zaproszenie na tradycyjny turniej o trofeum Mario Zavato, który odbędzie się 31 maja — 2 czerwca br. w nieustalonym jeszcze miejscu. Pragniemy przypomnieć, że Polacy są aktualnymi posiadaczami tego trofeum.

Włosi proszą także o wyznaczenie przez PZHT terminu spotkania międzymiastowego Polska — Włochy, które miałyby się odbyć u nas, gdyż w drodze powrotnej z Polski — Włochy mają zamiar rozegrać dwa mecze w CSRS. (D)

„Totek” płaci

W zakładach piłkarskich Totalizatora Sportowego z dnia 11 bm. stwierdzono: 2. row. z 12 traf. — wygr. po 60.419 zł; 42. row. z 11 traf. — wygr. po 2877 zł; 426. row. z 10 traf. — wygr. po 233 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 12 bm. stwierdzono: 2. row. z 5 prem. — wygr. po 1.000.000 zł; 145. row. z 5 zwykł. — wygr. po 14.255 zł; 9166. row. z 4 traf. — wygr. po 338 zł; 188.072. row. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Komunikaty

Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem — Sekcja Wychowania Fizycznego i Sportu Inwalidów wznowiła z dniem 11 bm. zajęcia pływackie na basenie w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego 34. Zapisy zainteresowanych przyjmuje się podczas treningów, które odbywają się w sobotę od 19.30 do 20.15 na basenie małym i w niedzielę od godz. 7.30 do 8.15 na basenie dużym.

KS Poczłowiec w Poznaniu zawiadamia, że sekcja piłki nożnej wznowiła treningi. Odbywają się one w środy i piątki od godz. 18 do 20 w sali szkoły przy ul. Marii Magdaleny.

Treningi sekcji piłki nożnej KS Admira odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w sali szkoły przy ul. Rawickiej 11 od godz. 18 do 20.

NAGRODY WARTOŚCI PÓŁ MILIONA CZEKAJA W „KOZIOŁKACH”

K2

Zwykły żwir — wielki problem?

W artykule, porównującym koszty budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu, Warszawie i Gdańsku („Głos” — 27. XII. 63 r.) wykazaliśmy, że gdyby adaptować na nasz grunt warszawskie i gdańskie doświadczenia z dziedziny projektowania, organizacji i techniki, to w tym roku można by w naszym mieście wybudować za te same pieniądze o 5 procent więcej pełnostandardowych mieszkań. W porównaniu z tempem obniżania u nas kosztów budowy w ostatnich 3 latach (2,2 procent) byłoby to nie lada postęp.

Postęp ten jest możliwy do zrealizowania — tylko drogą unifikacji elementów budowlanych oraz „powielania” budynków w dużych, jednolitych seriach. To z kolei wymaga maksymalnego uproszczenia budownictwa, a więc i zastąpienia cegły — dużyimi prefabrykami z betonu.

Przebieg na budownictwo prefabrykowane, wymaga ma sowej produkcji betonów. Te zaś wytwarza się z cementu i — co kłopotliwe — żwiru. Kłopotliwe, bo rozszarpanie w zasobach żwiru w Wielkopolsce jest bardzo fragmentaryczne i skąpe. W jednym tylko roku 1961 musiano wskutek tego kupić poza granicami województwa i sprowadzić na nasz teren 342 tysiące ton żwiru, zajmując do jego przewozu około 17 tysięcy wagonów kolejowych!

W miarę zwiększenia produkcji betonów, zwiększa się także zapotrzebowanie na żwir i środki transportu. Z danych zawartych w numerze 4 Biuletynu Informacyjnego Zakładu Badań i Doświadczeń Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa (PZB) wynika, że w tym roku ogólne zużycie żwiru, pospółki i piasku przez wielkopolskie budownictwo i wytwórnie betonów, zamknie się w granicach 2 milionów 256 tysięcy ton.

Można więc zaryzykować twierdzenie, że klucz do potania poznańskiego budownictwa leży m. in. w szybkim znalezieniu i zagospodarowaniu pokładów żwiru, i to możliwie jak najbliżej wytwórni prefabrykatów oraz większych zagłębi budowlanych, jakimi są Poznań, Konin i Kalisz. Szansa na znalezienie takich pokładów niewątpliwie jest, ale co nam po szansie skoro, jak wyżej wspomniano, nie wiadomo, co pospamy wskutek zaniedbania poszukiwań. Do niedawna przedsiębiorstwom budowlanym wcale nie zależało na inicjowaniu poszukiwań kruszywa możliwie najbliżej placu budowy. Wprost przeciwnie: im więcej

sprowadzanie jego kosztowało, tym łatwiej można było wykonać finansowy plan prze-robu.

Obecnie sytuacja się zmienia. Wprowadzenie nieprzekraczalnych normatywów kosztów, zmusza przedsiębiorstwa do skrupulatnego liczenia wydatków. Wynika z nich, że dowiezione z daleka kruszywa są stanowczo za drogie, a nadto ich przewóz napotyka na przeszkody w postaci braku samochodów-wywrotek, wagonów oraz ludzi do robót przeładunkowych. Przedsiębiorstwa budowlane i wytwórnie betonów podnoszą więc coraz głośniejsze larum. Wywierają nacisk na prezydium miejskiej i wojewódzkiej rady narodowej, aby te spowodowały rozszerzenie zakresu i przyspieszenie poszukiwań żwiru, piasku i pospółki przez Instytut Geologiczny i przez Zjednoczenie Przemysłu Kruszyw i Surowców Mineralnych.

Z fragmentu opracowania mgr. M. Piwosza pt. „Zasoby kruszyw naturalnych w rejonie”, opublikowanego w wy-mienionym wyżej Biuletynie PZB, wynika że do 1. 9. 62 r. znaleziono w Wielkopolsce oraz udokumentowano lub zapiniowano, 46 złóż pospółki i piasku, z których 5 posiada opracowaną dokumentację geologiczną, a dalszych 10 — karty rejestracyjne. Zasoby tych złóż, częściowo eksploatowanych, szacuje się na 14 milionów ton. Najzasobniejsze z nich położone są w Obornikach, Stajkowie pow. Czarnków, Lewicach pow. Międzychód, Jutrosinie pow. Rawicz i w Walkowicach pow. Chodzież.

Jednak wśród tych 46 znalezionych i wstępnie rozpoznanych złóż, nie ma ani jednego klasycznego pokładu żwiru (czystego grubego piachu o jednolitej wielkości ziarenek: żwiru drobnego 4—10 mm średnicy; średniego 10—20 mm, grubego 20—40 mm i bardzo grubego 40—80 mm).

Istnieją naukowe przesłanki do przypuszczeń, że większe zasoby kruszyw kryją się na środkowych tarasach pradolin Noteci (Stobno, Bukowiec), zbudowanych właśnie poszukiwanych piasków gruboziarnistych; w Annowie pow. poznański oraz na peryferiach Kalisza, gdzie nie badana dotąd dolinę rzeki Prosnę zalegają podobno pokłady żwirowo-piaszczyste.

Trzeba więc co rychlej zrobić rachunek ekonomiczny: co się bardziej opłaci — importować żwir spoza województwa, czy podjąć ryzyko intensywniejszych niż dotychczas poszukiwań na własnym terenie?

PAWEŁ CHMAJ

Dwa słowa, a ileż w nich treści. W naszych warunkach u-strojowych, gdy tylko niewielka liczba ludzi nie utrzymuje się z własnej pracy, sprawa pracy jest głównym problemem życiowym każdego człowieka. Zwolnienie jest więc na ogół dużym przeżyciem, czasami nawet przekreśleniem planów i aspiracji życiowych i zawodowych. Stąd więc każde zwolnienie z pracy powinno mieć nie budzące wątpliwości uzasadnienie i przyczynę.

Artykuł 14 Konstytucji PRL zaczyna się zdaniem: „Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela”. Ow obowiązek należy, rzecz jasna, rozumieć w sensie moralnym. A ze sprawą honoru jeszcze rozmaicie bywa, nie wszyscy to tak właśnie rozumieją, nie wystarczy chyba jednego pokolenia, by wychowanie społeczne przyniosło takie właśnie pojmowanie pracy. Natomiast to, że praca jest prawem każdego — szybko przyniknęło do świadomości prawnej naszego społeczeństwa, wszyscy się z tym zgodzili, do tego przyzwyczaili i na pewno jest to przekonanie nie odwracalne. I to jest niewątpliwa zdobycz naszego ustroju.

Jeśli więc każdy wie, iż ma prawo do pracy, a praca ta jest dla każdego głównym problemem życiowym, nie należy się chyba dziwić, że większość skarg napływających do rozmaitych instancji związków zawodowych dotyczy pracy i rozmaitych spraw z nią związanych. W ciągu 11 miesięcy 1963 r. do Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu na-

Pierwszy w Polsce maser amoniakalny

Zespół pracowników naukowych zakładu dielektryków Instytutu Fizyki PAN i katedry fizyki doświadczalnej Uniwersytetu w Poznaniu, pracujący pod kierownictwem prof. dr. Arkadiusza Plekary, uruchomił pierwszy w Polsce maser amoniakalny. Znajdzie on zastosowanie, jako wzorcowy zegar korygujący zegary kwarcowe, pracujące w astro-nomicznej stacji szerokościowej w Borowcu pod Poznaniem.

Zegar molekularny, działający na zasadzie emisji masera amoniakalnego, chodzi z niezwykłą dokładnością. Jego błąd nie przekracza drobnego ułamka sekundy w ciągu stu lat.

W maserze amoniakalnym wiązka wzbudzonych do drgań drobów amoniaku, wytwarza drgania elektromagnetyczne o bardzo wielkiej częstotliwości — zwane mikrofalami. Częstota drgań masera odznacza się niezwykłą stałością.

Luki w prawie pracy

piętno około 800 skarg, które dotyczyły: 1. umów o pracę — 324; 2. wynagrodzenia za pracę — 193; 3. mieszkań pracowników (służbowych i zakładowych) — 97; 4. zatrudnienia — 51, 5. urlopów — 53, 6. rent i odszkodowań — 74; 7. leczenia sanatoryjnego — 39.

Tu należy wspomnieć, że WKZZ nie jest właściwie organem do rozpatrywania skarg związkowców. Droga służbowa skargi związkowca biegnie (lub — winna biec) od rady zakładowej, przez zarząd okręgu do zarządu głównego danego związku, oczywiście gdy pojawia się potrzeba odwołania. Niestety stosunkowo mało skarg wpływa do pierwszej instancji: rad zakładowych, które jakoś nie potrafiły sobie jeszcze wyrobić takiego autorytetu, by członek związku z zaufaniem do nich zwracał się o pomoc w potrzebie. Ten szczebel jest często pomijany, uderza się od razu do zarządu okręgu, do WKZZ, a nawet wyżej.

Ludzie się skarżą, bo też powody do skarg — są. Zacząć by można od ustawodawstwa pracy, w którym szeregi podstawowych aktów pochodzi z lat międzywojennych i to przeważnie... dwudziestych. Przepisy te — a regulują one m. in. tak zasadnicze sprawy jak czas pracy, umowę o pracę, tryb zwolnienia itp. — często nie pasują do naszych warunków, obrastają więc w komentarze, interpretacje, do których fachowcy zaglądają ponoć częściej niż do samego przepisu. A to na pewno nie jest dobre.

No ale to w końcu dla dotkniętego zwolnieniem nie jest najważniejsze. Jego interesuje sam fakt zwolnienia oraz odpowiedź na takie np. pytanie: dlaczego zwolnili? co przeszkobiło? komu się na-raziłem? Ale na to zwykle nie otrzyma odpowiedzi. Bowiem, jak wynika ze statystyki, około 90 proc. skarg w związku ze zwolnieniem z pracy dotyczy zwolnienia za 14-dniowym (fizyczny) bądź 3-miesięcznym (umysłowy) wypowiedzeniem. A wtedy nie potrzeba w myśl przepisów zwolnionemu wyjaśniać — dlaczego. To jest problem istotny dla poczucia prawnego obywatela. W NRD np. wprowadzono do prawa pracy przepis, zobowiązujący do wyzerpującego uzasadnienia każdego zwolnienia z pracy. U nas problem ten czeka na ostateczne rozwiązanie.

Wspomnianych „zwykłych” zwolnień nie można w żaden sposób zaciepić. Nie zakwestionuje ich ani komisja rozjemcza, ani sąd. Choćby się kryły za nimi nieprawości, akty zemsty — ręka sprawie-

dlivości jest tu za krótka. Bo przecież nie naruszono żadnego przepisu prawa.

Wkroczyć może wówczas do akcji jedynie związek zawodowy, organizacja partyjna, czy inne społeczne ciało. Niejedna krzywda została na tej drodze wyrównana, niejedno zło wykorzenione, choć trzeba powiedzieć, że droga to żmudna. Żmudna wtedy, gdy w zakładzie jest słaba organizacja związkowa, słaba organizacja partyjna, gdy więc sprawy nie można załatwić na miejscu. Bo to jest najlepsze forum załatwiania konfliktów: wszyscy się znają, nikt nikogo nie okłamie, bo mu od razu kłamstwo wytkną, tam najlepiej wiedz, co się komu należy. Do tego trzeba oczywiście zdrowej atmosfery w zakładzie pracy.

Gdy w taką sprawę wkroczy ktoś z zewnątrz, ma trudne, a czasami niemożliwe do rozwiązania zadanie. Bo co z tego, że mu dziesięciu ludzi powie, że dyrektor to drań, gdy dziesięciu innych powie, że anioł. Nigdy ktoś z zewnątrz nie pozna w kilkudniowych badaniach owej specyfiki stosunków w danym zakładzie, owego niepowtarzalnego klimatu. A więc podstawą praworządności w stosunkach pracy jest sytuacja społeczna w samym zakładzie pracy.

A jeżeli prawo zostało w oczywisty sposób naruszone? Wtedy sprawa jest o tyle prostsza, że przez komisję

rozjemczą, czy sąd, można stosunkowo łatwo uzyskać ko-rzystny dla pokrzywdzonego wyrok (co zresztą bynajmniej nie oznacza, że ten wyrok będzie łatwo wyegzekwowany — pisaliśmy o takim przypadku we wczorajszym „Głosie”), oznaczający zwykle dość poważne odszkodowanie pieniężne. A co z winnym naruszeniem prawa? Takie sprawy uchodzą u nas bezkarnie z powodu... luki w ustawodawstwie. Kolegia orzekające takich spraw nie rozpatrują, zasłaniając się ustawą, która tego nie przewiduje. Sądy natomiast nie rozpatrują spraw o wykroczenia, bowiem te należą do kolegiów...

Techniczna inspekcja pracy karze winnych naruszania przepisów bhp (grzywna do 1000 zł), bądź innych przepisów, związanych z ochroną zdrowia. Nie ma jednak takich usprawnień w stosunku do winnych naruszania ustawy o ochronie pracy. Zainteresowani twierdzą, że gdyby wprowadzić odpowiedzialność karną za takie wykroczenia (areszt i grzywna), sytuacja w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy poprawiłaby się w sposób zasadniczy i to szybko. Nie podzielać tego, być może przesadnego, optymizmu — twierdzimy, że wspomniana luka w ustawie o wykroczeniach powinna być spiesznie wypełniona.

Zwolniony z pracy, to problem, którego kilka tylko aspektów zdołaliśmy tu poruszyć. Będziemy do niego wracać.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

TELEWIZJA

Chwila rozmowy

Niżej podpisany otrzymał ostatnio kilka listów, w których Czytelnicy dzielą się uwagami na temat programu TV. Jeden z Czytelników — p. Roman M. — pisze: „Czy Poznaniowi brak filmów, że 24 grudnia ub. roku film pt. „Dziedziczka” musieliśmy odbierać z Warszawy? Efekt był taki, że zakończenie nie dotarło już, niestety, do widzów poznańskich”.

Telewizja poznańska wyświetla filmy na tej samej zasadzie, co inne ośrodki. To znaczy te obrazy, które zakupi dla siebie. Już nieraz pisaliśmy, że są to na ogół filmy stare i grane na wszystkich niemal ekranach Polski; dzieje się tak wskutek stanowiska Centrali Wynajmu Filmów, która w TV widzi konkurenta. Są też filmy, które TV może — właśnie wskutek umowy z instytucjami eksploatacji filmów — wyświetlić tylko jeden raz w jednym ośrodku. Tak właśnie było z „Dziedziczką”, tak było wcześniej ze znakomita „Przygodą” Antoniego. Zakończenia filmu „Dziedziczka” nie zobaczyliśmy z powodu uszkodzenia łączy, co jest zdarzeniem godnym ubolewania ale także przemawia za zasadą (nota bene na ogół przesłuszaną) nadawania filmów w programie lokalnym, przynajmniej dopóty, dopóki nie ma odpowiednich łączy. I od tej zasady poznańska TV, jak nas poinformowano, nie zamierza odstąpić.

Drugą sprawą, poruszoną przez tego samego Czytelnika, jest niewielki udział Poznania w programie rozrywkowym. „Popierani aktorzy kasowi Warszawy, Kalwii i Łodzi — czytamy w liście — systematycznie ukazują się telewizjom i choć rzadko bawia, łożą się na nich niebagatelne sumki, ograniczając tym samym fundusze innych stacji. Ale my chcemy także oglądać i słyszeć poznańskich ulubieńców”.

Ba, gdybyż to było takie proste. Nie ulega wątpliwości, że aktorów i autorów nie mamy takich jak Warszawa. Zespoły i soliści, których wymienia Czytelnik (J. Milian, Poznańska Pięknaska Radziowa, B. Hardy, J. Hojan, Z. Gładyszewska, B. Zagórska) są wykorzystywane przez poznańską TV. Inna rzecz, że Opera czy Operetka mogłyby gościć na szklanych ekranach, gdyby Poznań miał w ó z transmisji. Rozumiem patriotyzm lokalny autora listu, ale powiedzmy szczerze (i realnie!), Poznań nie może konkurować z Warszawą wcale nie tylko ze względów finansowych.

Chciałbym tu jednak podsunąć poznańskie TV wykorzystanie w programie lokalnym na przykład tutejszych satyryków, a jest ich w Poznaniu paru. Może nawet udałoby się stworzyć coś w rodzaju miesięcznika aktualności satyrycznych? Lech Konopiński, Julian Mikołajczak, Janusz Przybysz, Włodzimierz Ścisłowski — to przecież nazwiska znane nie tylko w Poznaniu.

Pan Tadeusz Murzyn, świeżo pod wrażeniem filmu jugosłowiańskiego pt. „Kozara”, wyświetlonego 7 bm., napisał: „Walpie, czy można mieć spokojną noc po obejrzeniu tego filmu, pełnego grozy i makabrycznych scen? Reżyser nie oszczędzał widza i pokazał wojnę bez nieudolności”.

„Kozara”, film ukazujący walkę jugosłowiańskich partyzantów przeciw hitlerowskiemu okupantom, z okrucieństwem zwalczającym partyzantkę, to rzeczywiście wstrząsające oskarżenie wyrażone w artystycznym języku. Tak wstrząsające, że ludzie wrażliwi rzeczywiście mogli mieć niespokojną noc. Ale wyświetlanie tego filmu wcześniej, mogłoby spowodować oglądanie go przez dzieci. Nie wszyscy bowiem rodzice przestrzegają zapowiedzi: „dozwolony od lat...”. Film był pasjonujący, co Czytelnik sam przyznaje. Czy źle się stało, że TV ten film wyświetliła? Wręcz przeciwnie. Co najwyżej osoby nerwowe powinny zrezygnować z oglądania.

To samo zresztą można powiedzieć o ostatnim spektaklu „Kobry” pt. „Pomyłka, proszę się wyłaczyć”, pióra Lucille Fletcher w reżyserii Jerzego Gruzy. To też było widowisko szarpające nerwy i też — znakomite, w czym wielką zasługą Aleksandry Ślaskiej, która pokazała w tej trudnej „nieruchomej” (cały czas w łożku!) roli wielkie aktorstwo.

Proszę wybaczyć, że dzisiejsza recenzja jest niemal w całości próbą rozmowy z Czytelnikiem. Dobry jednak zwyczaj dziennikarski wymaga załatwienia każdego listu lub ustosunkowania się do jego treści.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Od czasu, gdy Włoch Schiaparolli odkrył zagadkowe kanały na Marsie, umysł uczonych zaprząta myśl: czy owe kanały nie są dziełem istot rozumnych. A jeżeli tak, to czym żywią się owe istoty, jakiego typu roślinność może rosnąć na „czerwonej planecie”, czy istnieje tam świat zwierzęcy?

TRUDNE WARUNKI

Dzięki najnowszym osiągnięciom nauki człowiek potrafił z dużym prawdopodobieństwem określić panujące na Marsie warunki fizyczne. Rozrzedzona i cienka atmosfera tej planety ma ciśnienie zaledwie 0,1 atmosfery ziemskiej. Taka atmosfera prawie nie utrzymuje ciepła: wypromieniowuje ona bez przeszkód w przestrzeń. Dlatego różnica temperatur dnia i nocy wynosi tam około 40 stopni.

Podstawowym gazem w tej rozrzedzonej atmosferze jest azot. Istnieją też niewielkie ilości tlenu i dwa razy mniej dwutlenku węgla niż na Ziemi. Metoda spektroskopii udało się też stwierdzić na Marsie obecność pary wodnej. Według obliczeń uczonych, zasoby wodne Marsa są jednak minimalne: wystarczyłoby ich zaledwie na pokrycie tej planety warstwą grubości około 0,075 milimetra. Przy tym woda ta nigdy nie jest w stanie ciekłym: w nocy przekształca się w kryształki lodu, a z nastaniem dnia od razu przemienia się w parę. Czy w takich warunkach może rozwijać się życie?

TAJEMNICA MÓRZ

Najnowsze badania wykazały, że jednak jakieś formy życia na Marsie muszą istnieć. Niedawno astronom radziecki, W. Morozow, odkrył w widmach powierzchni Marsa pasma, które odpowiadają cząstkom organicznym.

Poza tym o istnieniu roślinności na

tej planecie zdają się świadczyć występujące z nastaniem lata olbrzymie ciemne plamy zwane „morzami”. Formy i zabarwienie tych plam ciągle się zmieniają. Do niedawna przypuszczano, że obszary te pokrywa roślinność przypominająca mchy i porosty rosnące na obszarach ziemskiej tundry. Jednakże, jak dowodził radziecki biofizyk, Ładin, tego rodzaju roślinność jest zbyt „delikatna”, aby mogła żyć w warunkach marsjańskiego klimatu. Jakiego więc typu roślinność mogłaby się rozwijać w takich warunkach?

CIĘKAWY EKSPERYMENT

Szukając odpowiedzi na to pytanie, Ładin odwołał się do eksperymentu, jakiego dokonał ostatnio amerykański fizjolog, Salisbury. Wyniki tego eksperymentu są wręcz zaskakujące.

Salisbury zbudował pomieszczenie, w którym starał się odtworzyć skład atmosfery, ciśnienie, temperaturę i glebę na wzór przypuszczalnych warunków marsjańskich. W tych warunkach próbował hodować najrozsadniejsze rośliny ziemskie: cebulę, marchew, ogórki, sałatę, strączkowe, kukurydzę, jęczmień, żyto itp. I o dziwo, prawie wszystkie badane rośliny doskonale kiełkowały w tych warunkach.

Syntetyczna atmosfera w pomieszczeniu zawierała 0,09 procent tlenu, 0,24 procent dwutlenku węgla, 1,39 procent argonu i 98,28 procent azotu. Ciśnienie jej utrzymywane było na poziomie 0,1 atmosfery. Temperatura wahała się od

+ 15 do + 25 w dzień i do — 10 stopni w nocy. W tych typowo „marsjańskich” warunkach kiełkowały i rosły do pewnej wysokości zarówno zboża, jak i warzywa. Najlepiej jednak rozwijały się tzw. kserofity — suchorośla pustynne żyjące na Ziemi w warunkach długotrwałej suszy powietrza i gleby. W tych samych warunkach żyły przez dłuższy czas niektóre gatunki robaków i owadów.

Czy można stąd wyciągnąć wniosek, że na Marsie szumia łany zbóż i dojrzewają arbuzy? Oczywiście to byłoby przesadą. Na planecie absolutnie izolowanej od Ziemi i dysponującej zupełnie odmiennymi warunkami klimatycznymi mogła też rozwinąć się zupełnie inna, nieznana na Ziemi, roślinność. Eksperymenty Salisbury’ego potwierdzają tylko możliwość wegetacji w tych warunkach nawet roślin ziemskiego typu. W Ładin przypuszcza, że są to rośliny dość wysokie, zmieniające swe zabarwienie i formę zależnie od pory doby. W dzień przybierają one barwę ciemną i rozwijają swe liście. By jak najwięcej wchłaniać energii słońca, w nocy zaś roślina błędnie i kompletnie zamarza, zwinając swe liście w rurki.

A jeżeli istnieje świat roślinny, to nie stoi na przeszkodzie, by rozwinął się świat zwierzęcy, aż do istoty rozumnej włącznie. Ostateczne rozwiązanie tej zagadki przyniesie jednak dopiero bezpośrednie wyładowanie człowieka na tej ciekawej planecie.

WŁADYSŁAW KULICKI

Zboże na Marsie?

Jeszcze jedna hipoteza

TEATRY

OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; POLSKI — g. 19 „Don Juan”; NOWY — nieczynny; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 „Białwankowa bajka”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gdzie jest generał” (pol., 12 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ognie na ulicach” (ang., 16 l.); CZERNAS-
TKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Koledzy” (radz., 16 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 16 l.), g. 18 i 20 „Nieznajomi z pociągu” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Ewakuować miasto” (radz., 12 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 „Paryżanka” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Lot kapitana Loya” (NRD, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Proces Oscara Wilde’a” (ang., 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Mój wujasek” (franc., 12 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Harry i kamerdyner” (duński, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Tyłko we dwoje” (ang., 16 lat); PALACOWE — g. 10 i 12.30 „Jak zabić starszą panią” (ang., 14 l.), g. 15, 17.30 i 20 „Jak być kochaną” (pol., 18 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Taksówka do Tobruku” (franc., 14 l.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 17 i 19.30 „SOS na Pacyfiku” (ang., 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Viridiana” (hiszp., 18 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Tango” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10-13.15 — „non stop” — „Hindukus” (pol., 12 l.), g. 15, 17.30 i 20.15 „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Julio, jesteś czarującą” (franc.-aust., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Bariera ognia” (radz., 12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i aktualn.; 8.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klas: I i II aud.; 10 — „Muzyka opowiada o zimie”; 11 — „Ludzie, jak Domeyko”; 12 — „Śnieżyca”; 13 — opow. W. Dunrowskiego; 14 — „Wielki taniec i śpiewa”; 15 — „Różnice kwadrans”; 16 — Mel. Kazachstanu, muz. ludowa narodów radzieckich; 17 — Dla klas: I i II pt. „Tajemniczy goście na naszym podwórku”; 18 — Z melodii i piosenek przez świat; 19 — Tropami ludzi i pieśni; 20 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 21 — „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 22 — „W Sejmie i o Sejmie”; 23 — Dla uczniów szkół średnich pt. „Na wirach”; 24 — Uniwersytet Radiowy: „Świat w zwierciadle nauki”; 25 — Nauka jęz. franc. — kurs wyższy; 26 — „Ze wsi i o wsi”; 27 — Rozmowy o wychowaniu; 28 — Sport; 29 — „Parnasik”; 30 — Kwadrans dla poważnych — Trzech panów w łódce — fragm. pow. J. Jerome’a; 31 — Koncert muzyki rozrywk. i tan.; 32.55 — Poradnia Rodzinna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs wyższy; 8.35 — „Z rozważań i wspomnień” — felieton; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.25 — Pogad. pt. „Wyślew nawozów siewnikami zwiększa plony”; 12.30 — Wola Try-

Radom potrzebna pomoc mieszkańców

Budżetowe sesje DRN Jeżyce i Nowe Miasto

Wczoraj, planem gospodarczym i budżetem na rok 1964 zajęli się na XIX sesji radni Dzielnicowej Rady Narodowej Jeżyce. W sesji uczestniczyli także: I sekretarz KD PZPR, S. Stopiński oraz wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Poznania, W. Klawiter.

Referat, obrazujący wykonanie zadań gospodarczych w 1963 r. oraz zamierzenia na rok obecny, wygłosiła przewodnicząca Prezydium DRN Jeżyce, T. Andrzejewska.

Tegoroczny budżet dzielnicowy wynosi 86 013 tysięcy zł. Na Jeżycach najwięcej pieniędzy wyda się w tym roku na zdrowie i opiekę społeczną. I tak np. w 1961 r. przeznaczono na ten cel 12,9 mln. zł, w 1962 r. — 33,7 mln. zł, a w obecnym — 35,8 mln. zł.

Drugie miejsce w strukturze wydatków w budżecie zajmuje oświata i kultura. Na nią przeznaczono 27 729 tysięcy zł, to jest o 3 481 tysięcy zł więcej niż w poprzednim roku. Każdego roku dział oświaty otrzymywał poważne kwoty z dodatkowego budżetu. W tym roku liczyć na to nie można i dlatego — jak to w dyskusji podkreśliła W. Klawiter — zanim wyda się każda złotówka trzeba dobrze zastanowić się nad celowością wydatku. Ponadto należy zwrócić baczniejszą uwagę na większą gospodarność kierowników poszczególnych szkół oraz innych placówek oświatowych. Okazuje się bowiem, że nie wszędzie jeszcze prowadzi się oszczędna gospodarkę. Zdarza się np., że nowa szkoła już po kilku lub kilkunastu miesiącach jest remontowana. Nie świadczy to

bynajmniej o oszczędnym wydawaniu funduszy państwowych.

Gospodarka komunalna co roku nie wykorzystuje w pełni posiadanych środków. W zeszłym np. roku właśnie z tego powodu przekazano na wydatki innych działów 28 tysięcy zł. Najwięcej jeszcze kłopotów sprawiają remonty domów mieszkalnych. Toteż w tym roku położy się szczególny nacisk na prawidłowe wykorzystanie wszystkich przeznaczonych na ten cel pieniędzy oraz na właściwe przeprowadzanie remontów. Może ten rok — o ile aktywnie społeczny dołoży starań — wreszcie pod tym względem przyniesie oczekiwane rezultaty.

W miniony poniedziałek, plan gospodarczy oraz budżet na rok obecny był przedmiotem obrad sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Nowe Miasto.

W tej dzielnicy budżet ustala się na 72 mln. zł. Ponad dwie trzecie funduszy z budżetu przeznaczają się na oświatę, ochronę zdrowia i kulturę, zaś jedną czwartą stanowią wydatki na gospodarkę komunalną.

W tym roku poważną sumę, bo ponad 1 800 tysięcy zł, a zatem o 1 mln. zł wię-

cej niż w 1963 r. — wyda się na gospodarkę komunalną, szczególnie na remonty budynków mieszkalnych. DRN Nowe Miasto liczy w tym roku na społeczną pomoc mieszkańców nie tylko przy remontach domów, lecz również przy naprawie ulic. Jeśli pomoc ta będzie wszechstronna, to na pewno będzie można wykonać znacznie więcej zadań, a — co najważniejsze — zrealizować je prawidłowo i oszczędnie. (a)

Wesoło bawiła się dziatwa na imprezach Pałacu Kultury

12 bm. skończyły się „rycerskie gonitwy” i barwne korowody dzieci, goszczonych na imprezie noworocznej w Pałacu Kultury, który na dwa tygodnie zamienił się w prasłowiański, książęcy zamek.

Wprawdzie słowiańscy wojownicy przypominali raczej średnio-wiecznych rycerzy, a krakowianie aranżujące plasy, świecili koralami z „Cepeli”, ale ktoś lepiej od dzieci potrafi przekroczyć granice realizmu i wejść w umowny kraj legend i dawnych obyczajów. Toteż 8 tysięcy dzieci, goszczących u sędziego Piasta i na jego dworze, bawiło się doskonale.

Równie dobrze bawili się rodzice, którzy towarzyszyli dzieciom lub też oczekiwali na swe pociechy w Klubie Seniora, popijając dobrą kawę i oglądając filmy specjalnie dla nich wyświetlane. O filmy te pociągali się Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, a dotyczyły one spraw higieny i żywienia oraz związanych z okresem dojrzewania młodzieży.

W czasie trwania imprezy Pałac Kultury ugościł też dzieci spoza Poznania. Byli to wychowankowie kilku Domów Dziecka. Jak stwierdził kierujący całą imprezą, zapalony pedagog, Wiesław Bogusławski, dzieci te stanowiły najwdzięczniejszą publiczność.

Osiągnięciem Pałacu Kultury — poza aspektami oświatowymi imprezy — było to, że stała się ona pewnym wzorcem dla organizowania podobnych imprez w zakładach pracy. W wielu przypadkach członkowie rad zakładowych zasięgałi porady w tym zakresie, słusznie wnioskując, że nie paczka jest najważniejszym akcentem obchodów noworocznych, a ich treść społeczno-wychowawcza. (az)

INFORMUJEMY

Teatr „Marcinek” zaprasza dzieci na dodatkowe przedstawienie aktualnie wystawianych bajek — „Tygrysek i piraci”, 16 bm. (czwartek) o godz. 16.30 oraz „Białwankowa bajka” 21 bm. (wtorek) o godz. 16.30.

Ciekawostki polityczne i światopoglądowe to temat prelekcji, jaką dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli wygłosi red. L. Wąchalski.

Jan Bartkowiak, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR mówi dzisiaj będzie o godz. 18 na temat aktualnych zagadnień ideowo-politycznych. Prelekcja odbędzie się w Klubie TPFR.

Uniwersytet dla Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych wznowia dzisiaj o godz. 17 wykłady w świetlicy Polskiego Związku Głuchych, ul. 27 Grudnia 7, w podwórzu.

Na spotkanie z dziennikarzem z NRD, b. więźniem obozu hitlerowskiego w Oświęcimiu, Peterem Edelem, zaprasza dzisiaj o godz. 18 do Pałacu Kultury — Zarząd Okręgu ZBoWiD. Tematem spotkania będzie aktualna sytuacja polityczna w NRD.

zapomniany

Uczennica — Prosimy o natychmiastowe skontaktowanie się z redakcją, Dział Łączności, pok. 58 tel. 651-18. Dyskretnie zapewniona. Sprawy zajmujemy się natychmiast.

BAL 64 Kaczka w drodze do „Adrii” Wszystkie karty sprzedane

A więc już za późno. Kto zawczasu nie wykupił karty wstępu na tradycyjny BAL 64 Czytelników „Głosu Wielkopolskiego” ten stracił szansę uczestniczenia w atrakcyjnej zabawie. W ciągu kilku dni sprzedano bowiem wszystkie bilety. Nie dziwnego, zważywszy, że impreza zapowiada się nader ciekawie. Oto kilka informacji na ten temat: obok świetnego i znanego także za granicą zespołu Henryka Kuczyńskiego zabawę na parkiecie umiła popularyzować ulubione piosenki

w wykonaniu piosenkarek: KRYSZKI DUDZIŃSKIEJ i ZOFII GLĄDY-SZEWSKIEJ.

Przewidziane są także konkursy z nagrodami. Wiele emocji dostarczy na pewno losowanie odcinków kart wstępu. Na szczęśliwców czekają cenne nagrody. Przy okazji dziękujemy ofiarodawcom nagród: plastykom — p. Irenei Dziewickiej i p. Eugeniuszowi Rosikowi za grafiki, optykom — p. p. Leonowi Bentkowskiemu i Janowi Salwińskiemu za okulary przeciwsłoneczne, MHD-Artykułami Gospodarstwa Domowego za efektowną lampkę nocną, MHD-Artykułami Wielkimi nieczytelnymi za kupon na sukienkę, MHD-Kwiaciarnie — za wiązanki kwiatów.

Jak przystało na bal organizowany przez dziennikarzy nie zabraknie też żywej kaczki ufundowanej przez poznańskie PGR-y.

Pamięci Ludomira Różyckiego

W bieżącym tygodniu wyjątkowo we czwartek i piątek, 16 i 17 bm., o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny poświęcony pamięci Ludomira Różyckiego, Orkiestra symfoniczna P. F. dyrygować będzie Robert Satanowski, jako solista wystąpi pianista argentyńska Haydee Loustaunau.

W programie: L. Różycki — „Anelli”, S. Prokofiew — I Koncert fortepianowy Desdura, L. Różycki — „Bolesław Śmiały” (I wykonanie w Poznaniu). (na)

Od dzisiaj II rzut opalu

Okresowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem informuje że sprzedaż II rzutu opalu rozpoczyna Dzielnicowe Biura Opalowe od 15 stycznia br.

Niezależnie od ilości wynikających z II rzutu, odbiorcy mogą zakupić dodatek w wysokości 10 procent II rzutu z odbiorem własnym ze składów detalicznych lub hurtowych. (na)

14 numer „Struktur”

Dzisiaj 15 bm. o godz. 20, zostanie opublikowany w klubie „Od nowa” kolejny numer czytelnego dwutygodnika kulturalnego młodych „Struktury”.

W skład numeru wchodzi następujące teksty: Jerzego Winklera — „Rzecz o inercji” (syntaktyczna w poznaniu środowiska historyków sztuki) Bogusława Łatawiec o wynikach ankiety wśród młodzieży szkolnej pochodzenia wiejskiego, Edwarda Balcerzana — „Delfiny idą po wiatr” (recenzja), Jacka Juszczyka — „Impresje krakowskie”, w „Almanachu Literackim” — Bolesława Faca (Szczecin), debiut krytyczny studentów AM, w dziale antykwarycznym — „Estetyka trochę niedzisiejsza” w witrażu plastycznej — rzeźbiarz i jego dzieło — Benona Kaszni. (na)

Praca

Potrzebny pracownik na gospodarstwo. Rząnki Gołuski, poczta Pałeczka, pow. Poznań. 13186g

Przyjmie ucznia w naukę krawiectwa. Mistrz krawiecki Stanisław Konik, Czempin, ul. Długa 15. 13188g

Przyjmie zaraz wysoko kwalifikowanego mistrza narzędziowca, do samodzielnego kierowania produkcją eksportową oraz przyjmie kobiety, które posiadają długoletni okres pracy przy produkcji galanterii metalowej. Wroniecka 10 m. 9, godzina 16-18. 13223g

Sprzedaż

Sprzedam piec westfalce. Poznań, Bogusławskiego 28 m. 7. 13187g

Sprzedam gospodarstwo 18 ha nadające się na wszelką hodowlę włącznie 9 ha ziemi traktorem 20 KM i wiazalkę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13204g

Sprzedam gospodarstwo 6 mórg ziemi z zabudowaniami. Szkoła i skład na miejscu, blisko Poznania. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13237g

Nieruchomości

Sprzedam 2 morgi sadu w Szczepankowie, telefon 764-89. 13239g

Domek nieduży, ogrodem. W Poznaniu, okolicy, kupię. Oddam samodzielną 3-pokojową mieszkanie. Oferty tylko z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13196g

Sprzedam gospodarstwo 18 ha nadające się na wszelką hodowlę włącznie 9 ha ziemi traktorem 20 KM i wiazalkę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13204g

Sprzedam gospodarstwo 6 mórg ziemi z zabudowaniami. Szkoła i skład na miejscu, blisko Poznania. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13237g

Komunikaty

DYREKCJA MIEJSKICH HOTELI W POZNANIU zawiadamia, że BIURO ZAKWATEROWANIA w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej 16, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9—20:

— przyjmuje zgłoszenia pokoi prywatnych dla przyjeżdżających na XIII Targi Krajowe „Wiosna 64” i dla gości krajowych i zagranicznych na XXXIII MTP oraz — przedłuża na rok 1964 umowy o najem pokoi zawarte na czas targów krajowych i zagranicznych 1963 r.

Termin przyjmowania zgłoszeń oraz przedłużenia umów na Wiosenne Targi Krajowe upływa w dniu 29. II. 1964 r., a na MTP dla gości zagranicznych w dniu 11. IV. 1964 r., natomiast dla gości krajowych w dniu 16. V. 1964 r.

Właściciele kwater prosimy o zwrot skierowań a w przypadku rezygnacji z dalszego wynajmowania pokoju powiadomienia o tym Biuro Zakwaterowania. K160

ś. † p.

Mikołaj Modzelewski

p. s. „Mikołaj” żołnierz AK zgr. „Syrena”, inspektor KG — uczestnik Powstania Warszawskiego na Żoliborzu urodz. 15. V. 1903 w Kijowie — zmarł 11. I. 1964.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 13.45 na Junikowie.

Pozostali w głębokim smutku
ŻONA, SYN, SIOSTRA I RODZINA K258

†
Dnia 14 stycznia 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka i babunia, śp.
Jadwiga Rafalska
z domu KIRJACKA
wdowa po profesorze UP.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na cmentarzu solackim.
Pograżone w głębokim smutku
DZIECI, WNUKI I RODZINA

†
W dniu 12 stycznia 1964 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.
Franciszek Schefs
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Szczecin, Warszawa. K257

†
Dnia 13 stycznia 1964 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, przeżywszy lat 43, śp.
Leszek Królikowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Solcu.
W głębokim smutku pograżona
ŻONA Z DZIECI
Poznań, ulica Litewska 19.

Wielbionemu Duchowieństwu, Ks. Piotrowi Siebertowi, Gronu Nauczycielskiemu, Delegacji Szkół nr 66, Pracownikom WPTH, Krawcom, Znajomym, Lokatorom, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego synka
Tomka Wróbla
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
RODZICE I BRAT
M13332g

Dnia 12 stycznia 1964 r. zmarł nagle nasz długoletni i powszechnie lubiany Kolega
Michał Sławiak
sekretarz Okręgu III PZHP, członek honorowy, sędzia Krajowy i Międzynarodowy, odznaczony za wybitne zasługi w pracy społecznej i hodowlanej, Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Górczynie.
Zarząd I GRUPY LOTOWEJ
PZHP — POZNAN 13473g

W dniu 12 stycznia 1964 r. zmarł nagle długoletni członek Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnych Inwentarzy w Poznaniu, członek Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Hodowców Drobnych Inwentarzy w Warszawie, zasłużony hodowca odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

†
Michał Sławiak
W Zmarłym stracił miłośnika oddanego i cenionego hodowcę.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA
W POZNANIU
13458g

†
Dnia 13 stycznia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Feliks Nobik
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżona
RODZINA